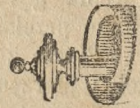


# OPIEKUN KATOLICKI

N<sup>o</sup> 13.



dawniej „Gazeta Górnośląska.”



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 16 lutego 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S., Dyingosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haase, Stein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & C. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véreléy Nr. 3. Rekopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 15 lutego.

Podobno przemyślają nad tem, jakimby sposobem czynić ulepszenia co do szkół niemieckich i u nas na Górnym Ślązku. Przed innemi, mają pierwsze miejsce zająć powiaty: głubczycki, nowomiejski, niemodliński, kluczborski, bytomski i zabrski, w których to powyżej wzmiankowane ulepszenia zaprowadzane być mają, jak się zdaje, kosztem rządu. Niezawodnie też w tym celu odbywały się rewizye szkół tu okolicznych, o czem już także nadmieniliśmy. Od zamiaru zaś, aby dzieci niemieckie od polskich całkiem odłączyć, tutejsza „Ob. Schl. Gr. Ztg.” odradza, wnosząc zdąd, że cel byłby trudniejszy do dopięcia. —

Naszyc zdanie zaś jest takie: Wiadomo jest całemu światu, że Polacy, w ogóle Słowianie, mają wielki dar i łatwość wyuczenia się doskonale obcych języków. Nie mamy nie przeciw temu, ażeby który z nas mając sposobność nie poznał niemieckiego języka, jako krajowego i urzędowego; ale jako fundament dalszych nauk powinna być dokładna znajomość języka ojczystego, polskiego. Rząd miałby mniej kłopotu, zabiegów i kosztów i prędzej osiągnąłby cel. — Po za szkołą trudno zakazać aby nie mówiono po polsku. Dziecko po wyjściu ze szkoły, bardzo łatwo zapomina to, co w szkole przez

długi czas mechanicznie wbijano mu do pamięci, gdyż zwykle nie czując znaczenia wyrazów i treści. A jeżeli gdzie widać było postępy, to z pewnością nauczyciel posługiwał się językiem polskim, wykładając znaczenie wyrazów itd.

My zaś, pragnąc nasz ukochany język ojczysty utrzymać i zachować jako dar Boży i skarb najdroższy odziedziczony po ojcach naszych, jeżeli inaczej nie idzie, uczmy się go sami poznawać i kształcić się w domu przez czytanie polskich pism i książek. Dla ułatwienia zaś rodzicom, aby dzieci swe uczyli czytać i pisać po polsku, z chęcią dawać będziemy — jak dotąd darmo — elementarze polskie. Zamiejscowi prześlą 10 fen. na porto od 1 egzemplarza.

W ostatnim parlamencie miała nadobrzeńska ziemia 35 przedstawicieli. Z tych przypadło na Górną Ślązk 11 i to samych członków centrum prócz posła kompromisowego z obwodu wyborczego kluczborsko-oleskiego, tym razem konserwatystę.

Obwód rejencji lignickiej wysłał samych wolnomyślnych w ilości 10. W obwodzie zaś rejencji wrocławskiej wybrano 3 członków centrum, 3 posłów konserwatywnych, 5 wolnokonserwatywnych, 2 socjalistów (w Wrocławiu) i 1 wolnomyślnego.

W obwodzie wrocławskim ma i teraz centrum dwa krzesła zupełnie pewne (bystrzycko-klodzkie i franksztyńsko-ziębickie) jedno (nowo-

rudzko-reichenbachskie) mniej zagrożone i niepewne, jak w r. 1884, a to z tego powodu, że socjaliści wolnokonserwatystów głosami swymi teraz nie wesprą, ale na posła katolickiego je oddadzą.

Prawdopodobnie dopomogą katolicy wolnomyślnym do zwycięstwa w obwodach wyborczych: namysłowski - brzeskim, olawsko - strzelińsko-niemczyńskim, a może i w oleśnicko - sycowskim; nadto oddadzą im katolicy swe głosy w Wrocławiu i Dolnym Ślązku, za to rachują na pomoc wolnomyślnych wyborców w obwodach wyborczych świdnicko-strzawskim i wrocławsko-nowotorgowskim zaraz przy pierwszym głosowaniu.

## Odpowiedź

na zarzuty przeciwko Religii św.

**Ja się spowiadać nie potrzebuję: ja sobie nie mam nic do zarzucenia: nie zabijam, nie kradnę, nie wyrządzam innym niesprawiedliwości: nie wiem wcale, coym na Spowiedzi świętej miał wyznać.**

Odpowiedź: Jesteś to rezultat twego rachunku sumienia? W takim razie, mó, bracie: albo jesteś osobliwym wyjątkiem z ogólnej reguły, albo nie znasz głębi sumienia twego. Innego przypuszczenia nie masz; a gdybym ci otwarcie moje zdanie w tym względzie miał oświadczyć, powiedziałbym ci; mam to moce przekonanie, że jesteś człowiekiem, słabym człowiekiem równie jak i inni ludzie, i że drogie przypuszczenie moje jest jedynie prawdziwem.

Szymon.

Dobrze. (odchodzi przez środek).

SCENA 10.

Szwindelmann (sam ogląda się)

Ha! ha! ha! dawno sobie tego ziczyłem, i miałem oko po młynie a tu teraz sam posyła po mnie ze chce sprzedać. Ny, zawsze lepiej kupić jak się kto cisnie, jak go za nogi oblapiać, żeby sprzedał. Ny, nie jestem prorokiem, ale naprzód powiem że zrobię dobry geszeft. Młynarz jest prostak, on nie wie co posiada co jego posiadłość jest we wartości. Ale cicho (ogląda się) by kto nie usłyszał. (głaska sobie brodę) Ten pokój przeznaczę na kancelaryą (pokazuje) tu postawię „geldschrank,” tu łóżko, tu stół za którym będzie Ryfka pieniądze odbierać i rachować. Na ścianie powieszę dwa nowe rewolwer, bo stare prochem czuć, a prachu się bardzo boję. Wszystko sobie urządzę po ślachecku. Poczekajcie głupie chlopy ja was nauczę rozumu. Ktoby był powiedział, że Leek ten biedny handlerz ze skórkiem, będzie karcmarzem, a w końcu młynarzem. Ha! to wszystko zawdzięczam mojej s ekulacyi. Na tego mlyna już dawno miałem ochotę, ale nie miałem sposobności. Andrzej wolałby dzisiaj raz pojsć do kościoła, jak raz do karczmy, ny, a jednak się do stanie do moich rąk. Po kupnie powiem Andrzejowi niema roboty i musi się natychmiast wynosić. Takiego czleka co on sznaps nie pije nie potrzebuję. Szymon to co innego, on za wódkę dał gospodarstwo, a teraz pracuje jak pacholek za kieliszek wódki, więc jeszcze z niego robię geszeft. Ale nie mam czem poczęstować młynarza, ponieważ się najlepiej robi geszefta gdy się chl-

## Pocziwy młynarz,

czyli

kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

OBRAZEK LUDOWY W 3 AKTACH.

NAPISAL  
PIOTR KOŁODZIEJ

z Siemianowic.

(Ciąg dalszy).

Agata.

Nie wąż Andrzej, bo mi to bardzo serce rozdziara. Gdy sobie wspomnę, że ja jestem przyczyną twój smutku, że z mojej winy zamierzasz młyn sprzedać. Bo gdybyś był pojął bogatą małżonkę, niepotrzebowalbyś dzisiaj się starać. (zatyka oczy)

Andrzej (błagalnie)

Jagusi bój się Boga! ani myśl w mojej głowie nie powstała, żebym narzekał przeciw tobie. Jeżeli nas nieszczęście spotkało, to nie z winy twojej tylko z woli Boskiej. Jagusi idź do łóżka nie troszcz się, za pomocą Boga i my żyć będziemy. Przysłowie powiada: „Pan Bóg zasmuci, Pan Bóg zaś pocieszy, bo jest Panem wszystkich rzeczy.” A ja dodam i naszej.

Agata.

Nie! Andrzej muszę pojsć do wuja, muszę mu donieść o naszym nieszczęściu.

Andrzej.

Kiedy już prawie chcesz, każ zaprządz konie niech cię Stanik zawiezie. Chociaż do wuja nie daleko, ale ty nie zajdziesz, kiedy ledwie stoisz na nogach. (odchodzą przez środek)

Barbara (smutnie)

O Boże mój, zmiłuj się a pociesz nas, i dopomóż nam, w naszym smutnem położeniu. Bo jeżeli ty nas opuścisz, któż nam pomoże? (odchodzi na prawo)

SCENA 9.

(Szwindelmann, Szymon przez środek)

Szwindelmann (z cylindrem na głowie ogląda się)

Ny? Szymonie! nie ma żadnego, gdzie oni go powychodzili?

Szymon.

Panoczku, pewno zbierają to, co woda ze sobą nie uniosła.

Szwindelmann.

Wicie wi, mówcie mi jak ludzie słyszą, Jasińcie oświecone panie. Gdyż jak kupię tego mlyna, to będę tak jak paa we dworze. Ale co tam pan, wicie Szymonie, taki będę wielki jak hrabia.

Szymon.

Mnie tam wszystko jedno, byle bym za to dostał wódki.

Szwindelmann (kaszli)

Nima żadnego, wicie zawołajcie wi tego Andrzeja i powiedzcie, że Jaśnie oświecony pan Imość nie mają czasu.



Ty mówisz, że sobie nie masz nic do zarzucenia! Dobrze — zastanówmy się nad tem nieco bliżej: osobliwsza by rzecz była, gdybym ja w sercu twojem dokładniej miał czytać od ciebie.

1. Jakiż jest stan twój ze względu na Boga? Przyznasz mi przecież, że Mu tę i ową drobnostkę zawdzięczasz. Nie na próżno jest On przeciw Stwórcą, Panem, Ojcem, ostatecznym celem twoim! A czyż, powiedz mi, oddajesz Mu cześć i chwałę? modlisz się codziennie do Niego? dziękujesz Mu codziennie za dobrodziejstwa, prosisz Go o nowe łaski? czy pełnisz przykazania Jego, a w razie przestąpienia ich, czy żebrzesz u Niego przebaczenia? — To, co powinno być głównem życia twego zatrudnieniem, nie jestże potrzebną rzeczą u ciebie? Zastanów się nad biednymi poganami i dzikimi ludźmi: oni czczą i szanują swych bożków. A ty, lubo znasz Boga prawdziwego, czyż nie żyjesz i postępujesz sobie, jakoby Go wcale nie było?

Oto jest punkt jeden, któregoś zapewne jeszcze dokładnie nie roztrząsał w tedy, kiedyś powiedział, że nie masz sobie nic do zarzucenia, że nie wiesz, czegoś się przed kapłanem miał spowiadać.

2. A powinności względem bliźnich twoich, czy pełnisz je wiernie i sumiennie? Uderz się w piersi i wyznaj prawdę? Pełnisz np. miłosierdzie względem braci twoich nieszczęśliwych i biednych; pobłażliwość, cierpliwość; przebaczasz urazy; starasz się o dobre imię innych; świecisz im dobrym przykładem; troszczysz się sumiennie o to, abyś był dobrym obywatelem, ojcem rodziny, dobrym małżonkiem, dobrym synem, wiernym sługą, dobrym panem, szczerym przyjacielem, wiernym robotnikiem, sprawiedliwym chlebobdawcą, rzemieślnikiem, kupcem i t. d. Długi, długi rejestr — nie prawda? a i w nim znajdziesz zapewne niejedno, o cobyś się mógł eskarzyć, cobyś mógł na spowiedzi wyznać.

3. Co się tyczy powinności względem siebie samego, mógłbym ci prawie zaręczyć, że o zaniebdywanie ich najwięcej obwinieć być się musiał, mianowicie, iż sobie z religii mało co, albo nie nie robisz.

Masz duszę: jak się o jej zbawienie starasz? nie żyjeszże raczej, jakbyś jej wcale nie miał? Jeżeli dobrze czynisz, jakie powody zniewalają cię do tego? Toć wiesz, że od intencji zależy wartość czynu. Zły zamiar czyni pozornie najlepsze czyny niemoralnymi. Czyż więc z uczucia obowiązku płyną czyny twoje? czy masz zamiar wypełnić w nich wolę Boga, przypodobać się Bogu? lub czy nie pełnisz ich raczej w swym własnym interesie, aby się pokazać, aby cię świat uwielbiał i wysławiał?

Jak stoi z wstrzemięźliwością, umiarkowaniem, a przede wszystkim z czystością twoją?

py wódkiem rozochocą. Wiem co zrobię, napiszę karteczkę i posłę Szymona do domu. Mój Ryfka będzie wiedzieć co ma przysłać. (pisze po chwili). Pst, idą, trzeba udawać miłosierny człowiek.

#### SCENA 11.

(Szwindelman Szymon Andrzej.)

Szymon. (do Andzeja.)

Oto ten pan, co chce młyn kupić.

Szwindelman, (kłania się.)

Giten tag panie Andrzej, przyjmijcie ode mnie od mojej Ryfki, od moich wszystkich dzieciów, współczucie dla waszego nieszczęścia.

Andzej.

Bóg zapłać panie Szwindelman, niech każdego Pan Bóg zachowa od takiego przypadku.

Szwindelman.

Ja też mówił mojemu Ryfka, że jak to dobrze że mieszkamy na górze. Ale bidne, bidne te ubogie ludziska na dolinie, bo niejednemu wszystko woda zabrała. Mój Ryfka widzieli jak kolebka z wodem płynęła, to oni okropnie plakali. I mój Ryfka tak mówili, panie Szwindelman pieniądze mamy, idź a pomóż tym bidnym. W tym przychodzi Szymon i mówi o waszym wielkim nieszczęściu. I zaraz mówię do mój Ryfka pan Andrzej dobry człowiek jemu zaraz pójde z pomoc, jeżeli tego potrzeba.

Andzej.

Kochany panie, wyście moim wyborem, nigdy niemyslałem że macie tak dobre serce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gdyby syn twój w obecności twojej tak się sprawował, jak się ty w obliczu wszechobecnego Boga sprawujesz — nie nazwałbyś go wyrodnym, nie wyrzuciłbyś z domu twojego?... Gdyby ktoś inny w przytomności twojej żony, siostry lub córki prawil takie rzeczy, jakich się ty w obecności innych niewiast i młodych dziewcząt dopuszczasz — cobyś o nim myślał? nie oburzyłbyś się na to, nie zgromiłbyś go, nie zerwałbyś z nim stósunków?

A co innych kaha, czyż tobie uchodzi?

Ten rachunek sumienia, mógłbym, wierz mi, jeszcze o wiele dalej posunąć; jeszcześmy bynajmniej nie stąpili do dna. Ale dość na tem, aby cię przekonać (jeżeli się oczywiście chcesz przekonać), że pomimo mniemanej niewinności i doskonałości twojej znalazłbyś w sobie dość materii do długiej i porządnej spowiedzi. — Napomknąłem ci z grzechów najważniejsze tylko: jestem przekonany, żeś je znalazł i w sobie, że je więc teraz znasz. Z drugiej strony przypuszczam, że masz też dobrą wolę wypowiadać się ich, skoroś się o nich przekonał. Znasz zapewne godnego kapłana, który cię z radością przyjmie i w imieniu Boga da ci rozgrzeszenie. Pospiesz tylko w dobrej wierze, w dobrej myśli do niego. Pierwszy krok będzie cię kosztował dosyć przewyciężenia: ale trudność ta wnet zniknie, a radość pozostanie ci na zawsze.

„Ale — odpowiesz mi — jam się już tak dawno nie spowiadał!“ A, to właśnie tem więcej, tem spieszniej spowiadać się powinieneś.

„Dobrze — odpowiesz mi — ale muszę się zbyt wielu rzeczy spowiadać!“ Tem lepiej. Spowiednicy chętniej słuchają wielkich grzeszników niż małych, jeżeli tylko szczerą u nich widzą skruchę i prawdziwą chęć poprawy.

„Ale — dodasz może jeszcze — nie podobna mi będzie przypomnieć sobie wszystko!“ To ci bynajmniej nie przeszkadza. Wypowiadaj się tego, co ci się przypomniało, ale żałuj za wszystko, a Bóg któremu dość jest na dobrej szczerą chęć, wszystko ci przebaczy. Żal jest rzeczą najglówniejszą przy spowiedzi.

Iż więc do spowiedzi, słuchaj mej zachęty. Zobaczysz, jak będziesz spokojny i uszczęśliwiony, skoro ją odbędiesz. Prawdziwe szczęście człowieka na ziemi zawisło od spokoju serca i duszy, który znowu owocem jest czystego sumienia.

## Do naszych gospodyń!

Jedną więc z ważnych zalet hodowli drobiu jest szypkość nabierania mięsa czyli tuczenia przy zwykłym żywieniu. Albowiem pomijawszy okoliczność, że kurczęta w każdym czasie sprzedać

## Straż niewidzialna.

Gdy razu pewnego święty Antoni, Arcybiskup Florencji, szedł przez ulicę miasta i oczy podniósł do góry, spostrzegł na dachu nędznej chaty bawiących się aniołów. Tem widzeniem zadziwiony, wchodzi do chaty w celu dowiedzenia się, kto w niej mieszka. I znalazł tam ubożuchną wdowę z trzema córkami, pannami, wszystkie obdarte i boso, ale pilnie robiące około kądzieli i przedziwa na chleb i wyżywienie. Czuli na nędze Pasterz, obaczywszy wielkie ich ubóstwo, a dowiedziawszy się od sąsiadów o dobrem ich zachowywaniu się, używał im chójnie jałmużny, aby im osłodził ich ubóstwo. Nie długo potem zdarzyło się, że Święty znowu przechodził koło owego domku; ale podmośszy oczy, nie ujrzał na dachu bawiących się aniołów, tylko złe duchy. Prerażony takim widokiem, wypytuje się o sprawowaniu się owych niewiast, i powiadają mu, że one nadużywają jego jałmużny, nie pracują jak dawniej z ochotą i pilnością, tylko uganiają się za niepotrzebnymi strojami i bardziej starają się przypodobać światu, niżeli Bogu. Z całą powagą pasterskiej władzy zgroził Antoni św. ich postępowanie i umniejszył wydziałoną dla nich jałmużnę. Z tej powieści mili Czytelnicy! uczmy się, że przed każdym domem, tego Pana słudzy na straży stoją, któremu w tem domu służą. Gdzie więc cnota mieszka, aniołowie strażują i tylko aniołom pozwalają przystępu; gdzie zaś występki pełnią, tam złe duchy stoją na straży, i tylko złym duchom pozwalają przystępu.

można, kura n. p. po 4 lub 5 miesiącach jest już dobrą na targ; kaczką po 10 miesiącach; gęś po 8; podczas gdy inne zwierzęta domowe z wyjątkiem cieląt, potrzebują przynajmniej jednego roku do zupełnego rozwinięcia mięsa. Bydło rogate trzeba w zimie dobrze karmić i pielęgnować, czego w tym stopniu drób niewymaga, a rozumie się, że w lecie chów domowych ptaków jest o wiele łatwiejszy i tańszy. Jak smaczne są pieczone kurczęta, jak smaczny kęs na św. Marcina gęś pieczona, o tem nie jeden już się dobrze przekonał.

Pierze z kur u nas mniej używane do poduszek i pierzyn jak zagranicą. Za to pierze z gęsi, kaczek, jest drogocennem a potrzeba tegoż jak i cena ciągle wzrasta. Pierze jest jedyną częścią składową naszej pościeli a dotąd nie mamy innej materii, któraby równie jak pierze utrzymywała ciepło i równie miękką była. Nie tylko same pióra, ale i szczypułki z piór są użyteczne n. p. do pisania. Niegdyś chowały nasze gospodynie umyślnie wiele gęsi i kaczek dla pierza, aby potem z dumą spoglądały na wysoko wystawne poduszki i pierzyny, przeznaczone na wyprawę dla ich córek! Czemuż to dzisiaj tak nie jest?

W końcu jedna jeszcze okoliczność, podnosząca wartość drobiu a mianowicie:

Do uprawy roli, jako nawozu, używamy tak zwanego gwanu i za nie drogo płacimy.

Cóż to jest gwano? Gwano jest to gnój składany na skalach przez dzikie, morskie ptaki. Czyż gwano naszego drobiu a przede wszystkim kur i gęsi, nie jest takie samo a może nawet lepsze, niż sprowadzane lub sztucznie robione? Trzeba tylko umieć pilnie je zbierać a darmo nam przyjdzie.

W ostatnich czasach poszukiwanie tego artykułu wzmogło się, albowiem nauczyło doświadczenie, że do uprawy roli pod delikatne roślinki, zasiewy a szczególnie do gospodarstwa ogrodowego jest on bardzo pożyteczny. Dlatego też Francuzi w Normandji od dawnych już czasów prowadzą handel tym artykułem i to na wielką skalę, sprzedając gnój drobiu jako gwano. Per-

## Sknerstwo.

Zwyczajem jest chwalebny w wielu naszych okolicach, że gdy kto zabije wieprza, rozsyła sąsiadom i przyjaciołom, aby im okazać pamięć i dobre serce. Otóż pewien gospodarz nazwiskiem Mądrala, wielki sknera, co to zbierał grosiwo u tkal pod beczkę od kapusty, lub za sochę, a nikomu nie chciał nic życzyć; zabił sobie także wielkiego i tłustego wieprza. Żal mu się atoli zrobiło, że ma się z temi dzielić, co mu też byli przysłali; ale nie chciał też uchodzić przez ich niemi, za brudnego sknerę. Idzie więc do sąsiada, i z udaną miną prosi go o radę, bo nie wie co robić; mówi mu więc, że zabił wieprza, ale jest tak mały, że wcale mu nie wystarczy, gdyby miał każdemu z tych co posłać, którzy też jemu byli przysłali. Sąsiad powąchał, jak to mówią pismo nosem, że to Mądrala nad Mądralę; a że ów sąsiad był przebiegły w złodziejskim rzemiośle, więc daje mu radę: O to mniejsza mój sąsiedzie, udajeie tylko przed wszystkiemi, że dzisiaj w nocy ukradziono wam wieprza a pewno wam uwierzą i pozbedziecie się kłopotu, bo nikomu nie dać nie potrzebujecie. Mądrala ucieszył się bardzo owej doradzie, podziękował więc za nią, pochwalil Pana Boga i odszedł. Tymczasem poszedł sąsiad po radę do głowy, a gdy noc nadeszła, zakradł się do mieszkania Mądrali, i zwędził mu całego wieprza. Rano hałas i krzyk u Mądrali wszyscy szukają wieprza, nigdzie go nie ma, ani nawet śladu. Wybiega Mądrala i napotyka sąsiada, tego samego, co mu owej rady dzielił, i wieprza zwędził. „Wiecie co sąsiedzie, wieprza mi dzisiaj w nocy ukradziono!“ Dobrze, odpowiedział sąsiad, tak mówcie wszystkim których napotkacie. „Ale to nie żarty, prawdziwie mi go ukradziono; przysięgam Bogu, że go ukradziono.“ Dobrze sąsiedzie, tylko tak przysięgajcie się wszystkim, a zaręczam, że wam uwierzą. Tymczasem sąsiad złodziej rozgadał całej gromadzie ową radę, którą dał Mądrali, i dla tego choć się przysięgał i zaklinał, nikt mu nie wierzył, tylko każdy myślał, że on udaje by z nikiem się wieprzem nie dzielić. Miał więc Mądrala za swoją sknerstwo dwojaką karę: wstyd i szkodę.



śowie zaś chowają niezliczone stada gołębi jedynie tylko dla gwana, którem uprawiają ziemię pod ich ulubione owoce, jakimi są sławne perskie melony.

Powyższe więc uwagi jasno dowodzą, że chów drobiu odgrywa ważną rolę, nie tylko w gospodarstwie wiejskiem, ale także i w ekonomiczno-handlowych stosunkach kraju.

## Przegląd polityczny.

### NIEMCY.

W Niemczech wywoła nowe zaniepokojenie uchwała francuskiej Izby deputowanych, oddająca ministrowi wojny do rozporządzenia 86 milionów i 30 milion. fr. ministrowi marynarki.

Berlin 9 lutego. Monachijska „Allgem. Ztg.“ ogłasza tekst pierwszego listu, który Kardynał Jacobini pod dniem 3-go stycznia wystosował do monachijskiego nuncjusza. Treść tego pisma jest następująca: „Rzym 3 go stycznia 1887. Do ks. monsign. di Pietro, apostołskiego nuncjusza w Monachium: J. Wielm. ks. Nuncjuszu! Z telegramu mego z dnia 16-go m. dowiedziałeś się, że w najbliższym czasie przedłożony zostanie projekt do ostatecznej rewizji pruskich ustaw kościelno politycznych. Nadeszły pod tym względem niedawno formalne zapewnienia, potwierdzające wiadomości, jakie w tej sprawie dawniej doszły Stolicę Apostolską. Możesz więc ks. monsign. uspokoić pod tym względem pana Windhorsta i odeprzeć wątpliwości, jakie wyraził w swem piśmie, dotychczasony do ostatniego sprawozdania Pańskiego. Ze względu na tę bliską rewizję ustaw kościelnych, która, jak się spodziewać godzi, wypadnie zadowalniająco, życzy sobie Ojciec św., aby centrum poparło projekt wojskowego siedmioletnia, o ile mu to tylko możliwe. Wiadomo dostatecznie, że rząd przywiązuje wielką wagę do przyjęcia tej ustawy. Gdyby się wskutek tego udało usunąć niebezpieczeństwo bliskiej wojny, centrum zasłużyłoby się wielce około Ojczyzny, ludzkości i Europy. W przeciwnym razie nie omieszkanoby napiętnować nieprzyjaznego zachowania się centrum jako niepatryotycznego, a rozwiązanie parlamentu przysporzyłoby i centrum wielu nieprzyjemności i niepewności. Zgodzenie się centrum na projekt siedmioletnia zjednałoby katolicką i Stolicę Apostolską z życzliwością rządu, a Stolica św. przywiązuje wielką wartość do utrwalenia pokojowych i na wzajemnem zaufaniu opartych stosunków z rządem berlińskim. Zechęj tedy ks. monsign. przekonać przywódców centrum, iż należy im użyć całego swego wpływu na swych kolegów i zapewnić ich, że popierając siedmioletnie sprawią Ojcu św. radść, i że to sprawie katolickiej wielkie przyniesie korzyści. Chociaż katolicy wskutek nowych ustaw wojskowych przygotowani być muszą na nowe ciężary i niedogodności, to jednak z drugiej strony wynagrodzi ich za to zupełny pokój religijny, który przecież jest największym dobrem. Powierając powyższe uwagi taktowi i rozważce ks. monsign. przekonany jestem, że nie omieszkaś zrobić z nich użytku wobec osób interesowanych. Ks. Kardynał Jacobini.“

— Według „Berl. Pol. Nachr.“ od 30 stycznia do 5 lutego, przeszło koleją z Niemiec do Francji, 307 wagonów z belkami i deskami. Z tych: 91 wagonów do Nancy, 66 Toul, 15 Lunéville, 11 St. Dié, 15 Commercy, 17 Verdun, 12 Belfort itp.

— Z Magdeburga donoszą, że zeszłego poniedziałku aresztowano tamże i na przedmieściach przeszło 20 przywódców tamtejszych socjalnych demokratów; między aresztowanymi ma być podobno były poseł do parlamentu.

— Z Wrocławia zamieszcza „Kreuz Ztg.“ następujący telegram prywatny: „Rząd skreślił wszystkich kandydatów znajdujących się na liście biskupiej ułożonej przez kapitułę katedralną.“ Doniesienie to przychodzi w sam czas, aby otworzyć oczy wszystkim katolickim wyborcom Niemiec. Rząd zmierza w ten sposób do celu, aby wszystkie stolice obsadzić tylko takimi biskupami, którzy się cieszą jego sympatją. Nie zadowolając się skreśleniem kilku nazwisk, odrzuca rząd całą listę kapituły, choć przyjęć należy, że lista ta ułożoną została z wszelką możliwą rozważą i ostrożnością.

### AUSTRIA.

Wiedeńska „Polit. Corresp.“ potwierdza wiadomość, wedle której „pomiędzy Kuryą a Berlinem porozumiano się, co bardzo daleko sięgającej, jeżeli nie zupełnej, rewizji ustaw majowych.

### FRANCYA.

Dochody państwa coraz więcej się zmniejszają. Wpłynęło w zeszłym roku przeszło 34 miliony mniej, jak w poprzednim roku.

— We Francji nastąpiły aż na dwóch miejscach publicznych, w Lyonie i w Saint Etienne, eksplozje wybuchających materyi. Podobno anarchiści listami pogrozili prezydentowi republiki Grewemu, że spustoszą publiczne gmachy, jeżeli Duval będzie stracony.

### WŁOCHY.

Rzym. Patriarcha armeński Azarian przybył w tych dniach tu dotąd i przywiózł powinszowanie sułtana tureckiego z kosztownym pierścieniem jako podarek na 50 letni jubileusz kapłaństwa Ojca św. Leona XIII. Podobno i cesarz japoński wysłał księcia z licznym orszakiem do Rzymu, aby powinszować Papieżowi z tego powodu.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Tym razem nie będą tu wydane i rozsyłane odezwy wyborcze, jak to dotąd zwykle się działo, lecz tylko z polecenia Komitetu stronnictwa „Centrum“ wydano na okręg wyborczy Bytomsko-Tarnowicki następującą odezwę w pismach naszych:

Ponieważ dotychczasowy poseł do parlamentu pan hr. Hugo Henkel von Donnersmarck z Romolkowic zrzekł się ponownego wyboru, przeto dnia 28 Stycznia rb. zebrane tutaj zgromadzenie mężów zaufania naszego stronnictwa, teźniejszego zasłużonego posła do sejmu pana Szmulę, majora pozast., właściciela dóbr Friedewalde, jednogłośnie jako kandydata dnia 21 Lutego br. mających się odbyć wyborów do parlamentu postawiło.

„Prosimy wszystkich katolickich wyborców naszego okręgu wyborczego, aby pilnie o wybór pana majora Szmuli, w każdym kierunku dzielnego i zasłużonego posła, się starali, i w dniu 21 bm. głosy swe na niego oddali.“

— W roku 1886 wyciągło z Niemiec 79.157 osób, a w 1885 roku 106.425. — Od roku 1887, wywędrowało już z Niemiec 210.547 osób.

□ Racibórz. Książę raciborski, obchodził w tych dniach 69 rocz. swych urodzin.

× Mysłówice. Już od przeszłego roku, męczył się zarząd tutejszej kopalni z usuwaniem wody w teźże. Nareszcie stanęła maszyna w sile 250 koni, kosztująca 100.000 Marek. Czy jednakowoż tak prędko jak sobie wielu myśli wodę z kopalni usunie, zobaczymy.

(!) Laurahuta. Do pewnego tutejszego obywatela przyszła w zeszły wtorek jakaś kobieta i donosi, że jego brat w Lipinach nagle umarł i że w Środę odbędzie się pogrzeb. W imieniu więc familij zmarłego postanęła została by prosić na pogrzeb. Przy tej sposobności zaczęła płakać i oznajmia, że dostała za drogę 3 m. i te w drodze straciła. — Ci zaś kobietę ucztowali i dali jej 3 m. za tę drogę. Na drugi dzień wybierając się 14 osób na pogrzeb, do czego potrzebowali 2 formanki. Przybywszy na miejsce bardzo się zdziwili, gdy zobaczyli mniemanego zmarłego zjadającego smacznie śniadanie. — W tej więc chwili zrozumieli, że się stali ofiarą oszustki. — Baczność więc, i nie być łatwowiernym.

+ Myśliwiec Bartel w Przeszlebie przy Pyskowicach, natrafił dnia 3 lutego już młode zajace 2—3 dni stare.

□ Lipiny. Mieszkającej tu kobiecie K., dostało się kawaleczek drzazgi z drzewa w palec, którą jej syn wy dobywał śpiłką. Po tej operacji palec, a następnie i ręka zaczęła puchnąć. Posłano na drugi dzień po doktora który po przybyciu skonstatował zakażenie krwi i niemożność ratunku. W kilku też godzinach po odejściu doktora biedna umarła.

× Gliwice, 11 lutego. Wszędzie konieczna ostrożność. Dziś na targu pewna tutejsza pani kupiła od kobiety z Szywałdu masło, które na pozór wyglądało piękne i czyste, jak też miało i dobrą wagę. Gdy przyszła do domu i rozkładała je, znalazła wewnątrz sam ser.

— Katowice. (Czy „głód“ jest uniewinnieniem od uczęszczania do szkoły?) W tych dniach zajmował się sąd tutejszy podobną sprawą. Pewien górnik inwalida tłumaczył się tem, że mając tylko 9 marek miesięcznie dochodu, z czego utrzymać musi całą rodzinę, a nie mogąc tego znieść, aby zgłodniałe dziecko posłać do szkoły,

8 razy po pół dnia pozostawił w domu. Sąd uwzględniając widocznie położenie, osądził najniższą karę 1 markę.

× Tychy. Nadzwyczajny widok w tym czasie mieliśmy 10-go tego miesiąca. Dnia tego widzieliśmy tu przesliczną tęczę.

× Poznań. Ks. Arcybiskup poświęcił 3go bm. kaplicę w klasztoru Sióstr Elżbietanek obok kościoła Bożego Ciała, wybudowaną pod wezwaniem św. Jozefa. ks. Arcybiskupowi towarzyszyli oficyał prałat ks. dr. Likowski, ks. prob. Pędziński, ks. dziekan Kessler i ks. kapelan Mojzykiewicz.

W Rzymie otrzymał stopień doktora medycyny Polak Postępski. Zamierza on osiąść w wiecznem mieście jako asystent znanego tam chirurga Ceccarellego.

## Rozmaitości.

Sławny bankier Cohn w Hamburgu mający loterye w ręku, a przy swoich ogłoszeniach zwykle dawający napisy: „Gottes Segen bei Cohn!“ został w tych dniach osądzony na 6 lat cucht-hauzu, gdyż się wydało, że miał w piwnicy potajemną drukarnię i w tej fałszował listy ciągnięć, rozumie się na swoją korzyść.

Ile ściegów potrzeba do uszycia zimowego płaszcza, obliczył w tych dniach we Wiedniu czeładnik krawiecki na propozycję majstra krawieckiego. B., który dowodził, że do uszycia podobnego płaszcza potrzeba więcej niż 40,000 ściegów. Komisya do tego wyznaczona, złożona ze znawców, stwierdziła to, i wykazało się że potrzeba do uszycia przednich, tylnych i bocznych części razem 4780 ściegów, do kołnierza 8093, do przyszywania kołnierza 1763, do obszycia dziorek 2520, do obszycia jedwabnej podszewki i waty, jako też przyszywania ich 17,863, na dolny obrębek 2726. — w ogólnej sumie 39,619 ściegów.

Pograniczne curiosum. W Wickersdorf pod Weimarem granica przechodzi przez sam środek jednego z domów, i to nawet przecina piec kuchenny, tak, iż nieraz kawa gotuje się w Altenburskiem, a kartofle po stronie saskiej. W sąsiedniej wiosce znów granica przecina oborę, tak że krowy spożywają swoją paszę w Altenburskiem a trawią w Saksonii.

Lekarzem nadwornym szacha perskiego mianowany został Nikodem Puchalski, student fakultetu paryskiego. Rodak nasz praktykował w St. Omer i zaleconym został dworowi perskiemu przez posła francuskiego w Teheranie.

## ŻARTY.

\*\* Sędzia: „Ile kosztowały te bity, które skradzione zostały?“

Poszkodowany: „Nowe kosztowały przed 3-ma laty 12 marek, cztery razy były podziłowane, a 6 m. Razem kosztują mnie więc 36 m.“

\*\* Gospodarz wiezie przez miasto furę siana, idąc przy wozie. Naraz zbliża się do niego jaliś paniczek i pyta się, czy się siano udało tego roku?

Gospodarz: „A dla czego? czy pan masz na nie apetyt?“

\*\* A.: „Dziś sam idziesz na spacer? a żona gdzie?“

B.: „Żona została w domu gdyż jej coś brakuje.“ A.: „A co jej brakuje?“ B.: „Nowego zimowego płaszcza.“

\*\* Zebzak do aptekarza: „Drogi panie! nie ma czasem czego w aptece na żóładek, gdyż mi tak nie dobrze!“ Aptekarz: „Czy macie apetyt?“ Zebzak: „Jakbyś pan prawie miał co dobrego do zjedzenia?“

\*\* Doktor do pacjenta: „Pan tu stoisz na lodzie? przecie się przeziębisz!“

Pacjent: „Radbym się doczekał, aż który z jeżdżących na łyżwach nogę złamie.“

\*\* Krawcy dla biednych i skąpców powinnyby robić suknie bez kieszeni, bo tam ci nie mają co włożyć, a sknera nigdy do niej nie sięga.

## (Nadesłano.)

Każdy, chociażby najbiedniejszy, może dziennie poświęcić sześć fenigów, aby uskutecznić gruntownie oczyszczenie ciała swego i być panem nad chorobami, które powstają z przeskody w trawieniu (zatwardzeniu, żółdka i wątroby, cierpienia żółci, hemoroidy, uderzenie krwi do głowy i brak apetytu itp.) Mniemamy, użycie aptekarza R. Brandta pigulek szwajcarskich, do dostania pudełko po 1 m. w aptekach. Trzeba na to zważać dobrze, aby każde pudełko miało na etykiecie biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandt, a nie trzeba się pozwolić w błąd wprowadzić przez tańsze i inaczej pakowane.

## Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - 1 M. 82 1/2 fen.  
Za Guldena - - - - 1 „ 50 1/2 „



**Całkowitawypredaż!**  
przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać.

**L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących ubiorów dla chłopców, już od 9 młk. w skutek **Całkowita wyprzedaż!**

**Kropłe żołądkowe,**  
środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyczkach w pęcherzu, przy zbyt częstej produkcji flegmy, żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kuruach żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwardzeniach, przeciżeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, ci-rpieniach śledziony, wątroby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza

**Carl Brady**  
w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austrii.

Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u aptekarza Schweizer, w aptece pod Aniołem, w Szarleju w aptece, w Tarnoskich-Górach w aptece Aesculap, w Łabędach u aptekarza Jul. Hahn.

**Całkowitawypredaż!**

Pomimo niezwykłego podwyższenia cen wskutek niepomyślnych sprzętów, sprzedajemy nadal jak dotąd, ile nasze zapasy starczą, bardzo pięknie paloną **kawę** funt od 1 marki do 1 marki 60 fen.  
**Wincenty Krahl, Piotr Goretzki,**  
Bytom, Rajszula 1. Rozbark.

Mieszkam na ulicy dworca kolei żelaznej (Bahnhofstrasse) w domu p. Dr. Mannheimera.  
**Schatz, adwokat.** Bytom.

**Franc. Letzel**  
w Bytomiu, przy Bulewarze Nr. 32.  
Skład żelaza i wyrobów żelaznych, artykuły do budowania szyn, cementu, papy, smoły, naczynia domowe i narzędzia dla rzemieślników.

**Franc. Letzel** Bytom, przy Bulewarze.  
Ważne dla każdej gospodyni, pensjonatu, właścicieli hoteli, oóbr itd.  
Przez rzadką sposobność, jesteśmy w możności nasze szczególne towary kolonialne (specyalność kawy) konserwy itd, po nader niskich cenach sprzedawać i prosimy spróbować. Każdy towar, któryby się nie podobał, będzie odebrany albo pieniądze wrócone. Posiadamy wiele pism pocawalnych o naszej sumiennosci. Posielamy franko za zaliczką i obliczamy tylko własne kosztą.

Surową kawę we workach od 5 ko. brutto.	Herbata kwiatna per ko. M. 3,40
Familijną kawę bardzo smaczną M. 6,75	Congo - - - - - 4,90
Afryk. Mocca bardzo mocną " 7,10	Souchong - - - - - 6,90
Salwador zieloną aromaty. mocną - - - - - 8,35	Ryż bardzo dobry per 5 kilo " 2,10
Morella jak Jawa wielkoziar. " 9,80	Kos. koronne Sardynia i p. 5 k. " 2,95
Perowa zielona bar. dobra " 10,50	<sup>18</sup> / <sub>4</sub> dos Sard. nowa Pnile " 12, -
Jawa brunatna uszlachetn. " 12, -	8 porcyi Lososia I-a - - - 9,25
Arab Moca również dobra " 11,25	5 ko. I-a węgorsza w galarecie " 6,25
Wielkie ziarnista kawa N. 31 bardzo dobra per 4 1/4 k. " 9,25	I-a Kawior nowy 1 ko. - " 5,50
	I-a " " 2 ko. - " 9,50

**DELIKATESY**  
Prima nowe Matjes śledzie per 5 ko. sądek à 30 sztuk M. 3,25  
" 3 " " à 25 " " 3,95  
" 2 1/2 ko. " " à 12 " " 3,10

Nasz zakład tak przez agentów, jako też wojażerów rozsyła ceniki przez stałnych jeszcze artykułów bezpłatnie i franko.  
**Stückrath i Spółka** w Hamburgu. (Hamburger Waaren-Versand).

**FABRYKĘ CYGAR**  
Polecam Szanownej Publicznosci łaskawym względom moją obitującą w wyborny towar — Kto bowiem komuś zrobić zamysła prezent z dobrych a tanich cygar, niech przybędzie, a przekonana się o prawdzie.  
Przy tej sposobności zwracam uwagę Pa om Obrzysło... na moje tanie, a znakomite cygara.  
**Józef Fielauf, fabryka cygar**  
w Bytomiu (Beuthen O./S.) ul. Koleji żelaznej 7.

**HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.**  
Bezpośrednia komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę, pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek, pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie, pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 3 razy miesięcznie, pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.  
Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.  
Więszyczeń wiadomości udzieli A. Piskorski w Wielk. Strzelcach (Gr. Strzelitz).

**Polecam:**  
najlepszy twardy cukier bez papieru ważony funt - - - 0,28 M.  
najpiękniejszą białą faryngę 0,26 "  
Domingo. kawę paloną - 1,10 "  
Jawa kawę - - - - - 1,20 "  
Perl kawę - - - - - 1,20 "  
Cygoryą żółtą, zieloną i czerwoną ciężką paczkę 0,15 "  
Mydło, dobrze suche, ważone - - - - - 0,30 "  
mydło II. gat. - - - - - 0,25 "  
najlepsza soda - - - - - 0,6 "  
najlep krochmal ryż - - 0,25 "  
Presówkę - - - - - 1, - "  
dobre cygara po różn. cenach,  
petryoli amerykański - - 0,14 "  
Rzetelna waga, dobry towar, oraz skora usługa. Proszę o łaskawe względy.

**Henryk Krist**  
w Bytomiu, G. Ś. (Beuthen O./S.) naprzeciw strego katolickiego kościoła farnego.

**HERBATA**  
**karawanową**  
Samowary z Tuty, poleca **B. HOZAKOWSKI,** Toruń (Thorn).  
**Herbata chińska** świeżego sprzętu,

**Sok piersiowy**  
najlepszy środek domowy przeciw kaszlu, bólesiom w piersiach i zastęgnienniu. Dorosli winni brać po łyżce stołowej, a dzieci po łyżeczce cukru kilka razy dziennie. Dostać można prawdziwy, tylko w Stare Aptece w Bytomiu. Cała flasz. koszt. 1 M. pół flasz. 50 fen.

**Skład trumien,**  
od największych do najmniejszych mam zawsze taio na składzie.  
Przy tej sposobności polecam Szanownej Publicznosci mój warsztat stolarski przy b. dowlach itp. Skora i rzetelna usługa.  
**Robert Hensel,** mistrz stolarski  
w Bytomiu, ulica Kościelna 3.

Tylko prawdziwy z tym znakiem ochronnym profesora Dr. Liebera

**Nerven-Kraft - Elixir**  
to trwałego, gruntownego i pewnego wyleczenia wszystkich i największych cierpień nerw, a mianowicie tych, które w młodości powstały. Trwałe uleczenie wszystkich słabości, bladezki, bojaźni, cierpień głowy, migreny, bicia serca, słabość żołądka, przeszkody w trawieniu itp. **Nerven-Kraft-Elixir,** z najszlachetniejszych roślin 5 części świata po najnowszych doświadczeniach i lekarskich wiadomościach przez powagę jednego poważanego zostawione, daje tym samym pełną gwarancją dla usunięcia powyższych cierpień. Bliżej objaśnienia dokładne do każdej flaszki dołączone objaśnienie.  
Cena 1/2 flaszki 5 Mr., całej 9 M. po nadiesianiu lub za zaliczką.  
Główny skład M. Schulz, Hannover, Schillerstr.  
Składy w Bytomiu w starej aptece, w Tarnowicach w aptece Aesculap, w aptekach w Tuszku i Bauerwiczach, jako też do nabycia przez C. Sperlinga w Grunowiczach, Ernesta Goldmanna w Nysie, (hurtownie).

**Niemiecki likier „BENEDICTINE“**  
z destylarni fabrykanta **Friedrich John** założona w 1842 r.  
**Waldenburg w Ślązku.**  
Wpływający na zdrowie liqier, z najdelikatniejszych ziół.  
Trzeba na to zwać, aby na każdej flaszce była marka ochronna i osterokachciana etykieta z podobieństwem fabrykanta. — Ten wyborny likier niemiecki „Benedictine“ z najsłodszych, a wpływających na zdrowie całego organizmu, wzmacniając i jego czynność leko drażnią. Ziola i rośliny zestawione są tak jak przy każdej flaszce załączone świadectwa wykazują — ludzi fachowych i przysięgłych sąd. chemików pp. dr. C. Bischoff, dr. Hans Br. ekebusch w Berlinie podskukane i potwierdzone, że tenże likier w jego restawieniu prawie odpowiada likierowi „Benedictiner“ i wyrównywa całkiem tym samym skutkiem. Tenże wyborny niemiecki likier „Benedictine“ jest jedynie do dostania w niżej podanych składach: 1/4 litr. flaszka 4,50 M., 1/2 l. 2,25 i 1/4 litr. 1,25 M. — **W Bytomiu** ma Gustaw Cohn.

Szanownej Publicznosci Bytomia i okolicy polecamy nasz wielki skład gotowych ubiorów dla mężczyzn i chłopców różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak rękodzielniczo w naszej własnej pracowni w domu, tanio. Prosząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną uslugę **Bracia Koher** w Bytomiu, (Beuthen O./S.) Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.

**Papy na dachy**  
ogniotrwale, urzędownie podskukane i premiowane, najlepszej dobroci z fabryki **Georg Friedrich & Co.** we Wrocławiu, żadać od kupeów górnośląskich. Te fabrykaty opatrzone są w etykiety.